

Recenzja

Rozprawy doktorskiej pani mgr Małgorzaty Skrzęty pt.:

Turystyka na Rzeszowszczyźnie w latach 1989-2014,

przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Stanisława Zaborniaka

i promotora pomocniczego dr Marty Przydział

Wybór tematu pracy uznaję za trafny i w pełni uzasadniony. W polskiej historiografii kultury fizycznej nie ma bowiem publikacji, która kompleksowo, a zarazem wnikliwie rozpatrywałaby rozwój turystyki po 1989 r. na obszarze, jaki zajmuje obecnie województwo podkarpackie. Dotychczasowe opracowania, np. autorstwa Stanisława Zaborniaka, Marty Przydział, Agaty Rzeszutko-Polak, Iwony Pezdan-Śliż, Pawła Króla, mimo że ważne i wartościowe – zamykają swe rozważania przed lub na 1989 r., a jeżeli podejmują badania turystyki na Podkarpaciu w późniejszych latach, są one wycinkowe. Tę lukę badawczą umiejętnie wykryła pani mgr Małgorzata Skrzęta i wypełniła recenzowaną rozprawą, której głównym celem było „przedstawienie rozwoju turystyki na Rzeszowszczyźnie w latach 1989-2014”. Problem pracy, zasygnalizowany tytułem, sformułowano bardzo szeroko i doprecyzowano ośmioma zadaniami szczegółowymi, wykraczającymi poza zakres terytorialny pracy i przyjęte cezury czasowe. Taka koncepcja jest jednak racjonalna – pozwala na wyraźne ukazanie uwarunkowań rozwojowych oraz dynamiki i zakresu przeobrażeń turystyki na omawianym obszarze po 1989 r., a także na ocenę jej aktualnego stanu. Szkoda tylko, że zarówno cel główny, jak i zadania szczegółowe nie zostały zapisane w postaci pytań badawczych i hipotez naukowych. Niemniej jednak przyjęte cele są ściśle powiązane z tytułem pracy i wskazują kolejność analizowanych zagadnień.

Zakres terytorialny pracy został określony jednoznacznie, podobnie jak cezura początkowa – wynika ona z ogólnych procesów rozwojowych społeczeństwa polskiego, będących konsekwencją transformacji systemowej – rok 1989 był rokiem przełomu, jak i naukowych – istnieje rozprawa doktorska analizująca rozwój turystyki na Podkarpaciu do 1989 r. Recenzowana praca jest więc naturalną kontynuacją zakończonych wcześniej badań.

Doprecyzowania wymaga natomiast cezura końcowa – nie wyjaśniono dlaczego badania zakończono na roku 2014?

Koncepcja pracy jest logiczna, spójna i konsekwentnie analizowana, a jej struktura prawidłowa i dobrze korespondująca z tematem. Rozprawa składa się w swej części merytorycznej ze wstępu, ośmiu rozdziałów oraz zakończenia. Część uzupełniającą stanowi: Aneks zawierający materiał ilustracyjny (16 fotografii), bibliografia, indeksy: nazwisk i nazw geograficznych, wykazy: fotografii, map, rysunków, skrótów, tabel i wykresów, a także streszczenie w języku angielskim. Całość rozprawy doktorskiej, obejmująca właściwą część merytoryczną (ss. 292) oraz część uzupełniającą (ss. 69) mieści się na 362 stronach. Przyjęto w niej układ rzeczowo-chronologiczny.

Praca opiera się na różnorodnym i bardzo bogatym materiale badawczym. Można go podzielić na dwie części – pierwsza obejmuje pozycje, na podstawie których nakreślono tło rozwoju turystyki ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich, druga natomiast *stricto* dotyczy badanego problemu. Materiał badawczy umożliwiający rozwiązanie kluczowych zagadnień nie budzi żadnych zastrzeżeń, a wręcz odwrotnie – imponująca jest dokumentacja archiwalna pochodząca z kwerendy przeprowadzonej w dziesięciu archiwach i dwudziestu instytucjonalnych zbiorach archiwalnych, nie mówiąc o źródłach rękopiśmiennych i niepublikowanych maszynopisach, źródłach drukowanych czy zebranych relacjach ustnych, a także obszernym piśmiennictwie przedmiotu. W tym przypadku należy docenić oraz pochwalić pracowitość, skrupulatność, dociekliwość Autorki, jej umiejętność wyszukania i pozyskania pozycji, które nie są ogólnie dostępne. Zastrzeżenia budzi natomiast powoływanie się, w części wprowadzającej do podstawowej problematyki pracy, na literaturę, która nasycona jest błędnymi faktami czy interpretacjami. Konsekwencją tego jest powielanie nieprawdziwych informacji, które – gdyby praca była publikowana – wymagają korekty. Przykładowo:

- Według rozpowszechnionej *opinio communis* Autorka podaje, że słowo turysta po raz pierwszy ukazało się w powieści *Memoires d'un touriste* Stendhala. Tymczasem w 2007 r. Iwona Cybula wykazała, że termin „tour'ysta”, „tourista”, później „turysta”, stosowano wcześniej – nawet w języku polskim. Odkryła ona, że już 17 czerwca 1830 r. posłużył się nim Antoni Edward Odyniec pisząc w liście do Juliusza Korsaka: „Z Anglikami znowu przeciwnie, a nie mówię tutaj o wszystkich w ogólności, ale o egzemplarzach, które sam widziałem, stanowiących jednakże większość ich

zwyczajnych turystów – podkr. IC)¹. Na tej podstawie uznała, że „użycie słowa turysta w tytule, świadczyć może o jego popularności oraz o tym, że było rozpoznawalne i zrozumiałe przez odbiorców”². Ponadto, Cybula – powołując się na *Online Dictionary of Etymology* i weryfikując podaną tam informację w słowniku Merriama-Webstera tworzonemu od 1828 r. – przyjęła, że termin turysta na świecie był już znany i stosowany w 1780 r., a może nawet wcześniej, skoro zapisano go w słowniku³.

- Podając zasłużonych dla rozwoju polskiej turystyki, wypadałoby zachować chronologiczny układ. Z tekstu wynika, że Julian Ursyn Niemcewicz działał później niż Wincenty Pol.
- Polska nie była pod zaborami Austrii, Prus i Rosji przez 146 lat, jak podaje Autorka na s. 11. Zniknęła z mapy świata po trzecim rozbiórce w 1795 r., a ściślej po abdykacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Między 1772 a 1795 r. okrojone, ale jednak istniejące państwo polskie próbowało walczyć o swoje przetrwanie, próbowało się reformować, czego najlepszym przykładem jest Konstytucja uchwalona 3 maja 1791 r.
- Słowo okupant jest synonimem zaborcy, ale jego waga i treść jest zupełnie inna, więc nie powinno się go stosować w odniesieniu do czasów zaborów.
- Kuriozalne stwierdzenia dotyczą Towarzystwa Tatrzańskiego (TT). Autorka na stronach 12-13 napisała: „*W polskiej części Tatr oraz Beskidów wdrażano przekopiowany, austriacki model współpracy organizacji z instytucjami zainteresowanymi rozwojem turystyki, czego efektem było powstanie w 1873 roku pierwszej polskiej organizacji turystycznej – Towarzystwa Tatrzańskiego, które w późniejszym etapie działalności zmieniło nazwę na: Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, a w końcu w 1919 r. na: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie*”. W tym jednym zdaniu jest kilka błędów merytorycznych:

Po pierwsze, towarzystwo zawiązano w zaborze austriackim w 1873 r., bo sprzyjały temu warunki:

¹ A.E. Odyniec, *Listy z podróży*, „Kronika Rodzinna”, nr 22, 1876 r., s. 339. Podano za I. Cybulą, *Pierwsze użycie terminu turysta*, „Rynek Podróży” 2007, nr 11, s. 16. Autorka zwróciła również uwagę na to, że część tego listu wykorzystał w swoim opracowaniu Stanisław Milewski w publikacji *Podróże bliższe i dalsze czyli urok komunikacyjnych staroci*, Warszawa 2006, s. 34.

² I. Cybula, *Ibidem*.

³ *Ibidem*.

– geograficzne – tutaj znajduje się najwyższa i najbardziej przyciągająca część Karpat – Tatry.

– kulturowe – płynące z Europy Zachodniej tendencje rozpowszechniające modę na góry i upowszechniające działalność turystyczną, alpinistyczną osób działających w istniejących związkach alpejskich, jak również realizowane przez nie cele narodowe, społeczne, patriotyczne, stanowiły przykład i impuls do tworzenia podobnych organizacji w krajach leżących poza Alpami. Nie bez znaczenia był również fakt, że przynależność do takiej organizacji była nobilitująca⁴.

– polityczne – największe swobody społeczno-polityczne po 1860 r. (a ściślej po utworzeniu w 1867 r. dualistycznej monarchii austro-węgierskiej) istniały w zaborze austriackim. Mieszkający tutaj Polacy zyskali sporą autonomię polityczną (Sejm Krajowy, reprezentacja polska w parlamencie wiedeńskim, uczestnictwo w rządach centralnych Austrii), jak i prawo do zrzeszania się i do samostanowienia w sferze kultury i nauki. Utworzone towarzystwo działało w okresie autonomii galicyjskiej i o ile „naśladowało” wzorce austriackie, to tylko w sensie administracyjnym – mogło bowiem funkcjonować zgodnie z obowiązującymi przepisami⁵. Natomiast przyjęte statutem cele TT są odzwierciedleniem zapisów znajdujących się w programach działalności innych stowarzyszeń alpejskich, głównie Clubu Alpino Italiano. Ponadto, pomysłodawcami utworzenia towarzystwa nie były osoby wskazane przez Autorkę w przypisie nr 9. Na powstanie TT wpływ miały inspiracje płynące z różnych źródeł, poczynając od austriackich (Heinrich Wallmann, Gustav Jäger – z ich propagującą i zachęcającą akcją prawdopodobnie związany był Józef Szalay – właściciel Szczawnicy), włoskich (Vincenzo Vittorio Arnese) i polskich (Adolf Tetmajer, Karol Rogawski). W świetle najnowszych ustaleń Feliks Pławicki wystąpił ze swoją inicjatywą jako ostatni i tak się złożyło, że trafiła ona na przygotowany wcześniej grunt⁶.

Po drugie, TT nie powstało w 1873 r. i nie zostało później przekształcone w Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie (GTT) – s. 12, 144. Było dokładnie odwrotnie – w 1874 r., aby umożliwić członkostwo Polakom ze wszystkich zaborów, zmieniono

⁴ Szerzej zob.: W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa – Kraków 1988; E. Kuczaj-Jasińska [Roszkowska], *Společné i kulturowé uwarunkování genezy organizací alpinistických v Evropě Zachodní*, [w:] *125 lat TT – PTT – PTTK. Geneza i rozwój turystyki górskiej na ziemiach polskich*, praca zbiorowa pod red. W.A. Wójcika, Kraków 1998, s. 9-30; A. Górski, *Początki towarzystw górskich na świecie*, „Wierchy” 2009, s. 145-164.

⁵ Zob. też: D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacja stowarzyszeń kultury fizycznej*, Kraków 2001.

⁶ Zob. E. Roszkowska, *Taternictwo polskie. Geneza i rozwój do 1914 r.*, Kraków 2013.

nazwę towarzystwa z GTT na TT – duży wpływ na to miał Włoch V. Arnese. Przyjmuję, że ten błąd jest wynikiem niedopatrzenia, bo Autorka w Rozdziale V (na wskazanej już stronie 144), stwierdza że „*Powstanie Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (GTT) w 1873 r. w Zakopanem dało początek zorganizowanemu ruchowi turystycznemu w górach*” (s. 144).

Po trzecie, zakończenie I wojny światowej w 1918 r. nie spowodowało automatycznie zmiany nazwy TT na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (PTT) – dokonano tego dopiero w 1920 r.

- Wymieniając na s. 13 osiągnięcia TT, Doktorantka nawet nie wspomniała o Sekcji Turystycznej TT, która była pierwszą specjalistyczną sekcją utworzoną w łonie towarzystwa, ważną z punktu widzenia dziejów turystyki górskiej, a przede wszystkim rozwoju taternictwa i polskiego alpinizmu, w znacznej mierze też narciarstwa, bo to taternicy byli jednymi z inicjatorów jego rozwoju. Z kolei utworzenie ZON (właściwie ZON TT – Zakopiański Oddział Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego, w który przekształciło się Towarzystwo Łyżwistów w Zakopanem) nie jest równoznaczne z „narodzinami nowej gałęzi turystyki w regionie”. Takowa już istniała – mowa o turystyce narciarskiej, a właściwie narciarstwie turystycznym, bo tak w tamtych latach określano ten rodzaj turystyki. ZON TT, późniejsza Sekcja Narciarska TT powstał, aby wspierać zimowy ruch turystyczny i „sport łyżwicowy (narciarski)”. Nie rozumiem też, co Doktorantka miała na myśli pisząc, iż TT budowało w Tatrach drogi „o znaczeniu węzłowym”. O jakich drogach jest mowa?
- Sygnalizując na s. 14 istnienie Towarzystwa Beskidzkiego, dobrze byłoby podać, że chodzi o niemieckie towarzystwo lub wymienić jego niemiecką nazwę, pod którą jest bardziej znane – Beskidenverein. Skoro już przywołuje się je w pracy wypadałoby kilka zdań napisać i wskazać, na ile rywalizacja Beskidenverein z członkami polskich stowarzyszeń turystycznych i narciarskich, przyczyniła się do rozwoju turystyki, a przede wszystkim narciarstwa w zachodnich Beskidach. Z kolei przedstawiając zarys dziejów turystyki na Śląsku należało odwołać się do znakomitych publikacji Tomasza Przerwy.
- W 1913 r. w Poznaniu utworzone zostało nie Polskie Towarzystwo Turystyczne, lecz Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (s. 14) i nie było ono pierwszą polską organizacją turystyczną. Za takową uznaje się, powołane w 1909 r. z inicjatywy wielkopolskiego „Sokoła”, Towarzystwo Wycieczkowe.

- PBP Orbis założono w 1920, a nie w 1923 r. (s. 19)
- Sandomierz nigdy pod względem administracyjno-terytorialnym nie przynależał do Rzeszowszczyzny (s. 20). Zatem, z jakiego powodu informacje dotyczące rozwoju organizacyjnego turystyki w tym mieście są przywoływane w recenzowanej rozprawie?

Podsumowując pierwszy etap rozwoju turystyki na ziemiach polskich pani mgr Małgorzata Skrzęta zawarła bardzo trafną konstatację – podkreśliła, że ówcześni postrzegali turystykę jako rudymet polskości, jako szansę na zachowanie i rozwój tożsamości i kultury narodowej, a nie zjawisko ekonomiczne. Ten fakt zapewne spowodował, że aspektu gospodarczego turystyki Autorka nie pominęła w rozważaniach obejmujących lata 1989-2014.

Właściwy problem pracy rozwiązano w siedmiu rozdziałach. Wielowątkowe Rozdziały II i III kolejno omawiają uwarunkowania społeczno-polityczne, gospodarcze i determinanty rozwoju turystyki na Rzeszowszczyźnie w latach 1989-2014. Bardzo ciekawe są ustalenia dotyczące wpływu elementów zarządzania turystyką przez władze centralne, regionalne i lokalne, a także opis walorów przyrodniczych i antropogenicznych oraz zagospodarowania turystycznego. Zastanawia mnie jedynie powód stworzenia odrębnych podrozdziałów w Rozdziale 3: *Rozwój infrastruktury turystycznej i Baza materialna turystyki* – przedmiotem analizy są te same zagadnienia (baza materialna turystyki to nic innego, jak zagospodarowanie turystyczne, a więc infrastruktura turystyczna) przedstawiane w różnym przedziale czasowym. W moim przekonaniu można je połączyć bez uszczerbku na wyrazistości przekazu.

Dalsza część pracy podejmuje badania różnych rodzajów aktywności turystycznej na Rzeszowszczyźnie. Rozpoczyna ją analiza *Turystyki dzieci i młodzieży szkolnej*. Autorka przedstawia stan prawny funkcjonowania turystyki szkolnej, jej miejsce w programach nauczania, jak i sposoby realizacji postanowień zawartych w ministerialnych wytycznych. Nie ominęła też, jakże ważnej z punktu widzenia turystyki szkolnej, działalności PTSM.

Doktorantka omawiając podstawy prawne współczesnej turystyki dzieci i młodzieży, w kilku przypadkach opiera się na nieaktualnych aktach prawnych:

- Ustawa o kulturze fizycznej z 18 stycznia z 1996 r. zastąpiona została ustawą o sporcie w 2010 r. Błędne jest też wskazywanie zapisów tej ustawy, jako obowiązujących, w następnych częściach pracy (s. 223)

- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w *sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne* – uchylono w 2012 r. Zastąpiły go m.in.:
 - Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. *o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych*, (częściowo zmieniona w 2015 r.)
 - Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. *o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich*
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki z 2001 r. w *sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek* zastąpiono dostosowanym do znowelizowanej Ustawy *o usługach turystycznych* Rozporządzeniem Ministra Sportu i Turystyki z dnia 4 marca 2011 r. w *sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek* uchylonym w lipcu 2014 r. z powodu wejścia w życie Ustawy *o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów*. Aktualnie zawód przewodnika górskiego jest jedynym zawodem regulowanym z grupy przewodników turystycznych, a normuje go Rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z dnia 26 czerwca 2014 r. w *sprawie nabywania uprawnień przewodnika górskiego*.

Wymieniając obowiązujące współcześnie formy szkolnej turystyki i krajoznawstwa, dobrze byłoby odnieść się do rozporządzenia, które je reguluje (s. 110), tak jak uczyniono to na następnej stronie przy okazji przedstawiania formalności związanych z organizacją turystyki w szkole. W tym przypadku warto podkreślić, że karta wycieczki to podstawowy dokument wycieczek szkolnych, bez wypełnienia i akceptacji którego żadna klasa ani międzyklasowa grupa turystyczna nie może opuścić terenu szkoły.

W Rozdziale V analizującym aktywność organizacji turystycznych i sportowych nie ma informacji o działalności Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (PROT) – jednej z 16 działających w Polsce od 2002 r. Jej zadaniem jest m.in. wspieranie rozwoju turystyki, czy promowanie województwa, jako miejsca atrakcyjnego turystycznie – musi zatem wywierać istotny wpływ na przedmiotowe zjawisko. Innym miejscem, w którym działalność PROT-u mogłaby być przedstawiona jest fragment pracy poświęcony ruchowi turystycznemu.

Z kolei w cennym poznawczo Rozdziale VI, przy omawianiu turystyki w organizacjach kościelnych, pojawiła się drobna pomyłka na s. 194 – chodzi chyba o Salezjańską, a nie Saletyńską Organizację Sportową Rzeczypospolitej Polskiej (SALOS RP)?

Przedmiotem analizy w znakomicie opracowanych Rozdziałach VII i VIII jest krajowy i zagraniczny (wyjazdowy i przyjazdowy) ruch turystyczny. Jego stan i rozwój ściśle

determinowany był sytuacją, w jakiej znalazła się Polska po 1989 r. Autorka podkreśliła, że plan Balcerowicza (rynkowe zasady gospodarowania) zmusił Polaków do innego funkcjonowania, ale i ustabilizował gospodarkę turystyczną oraz przyczynił się do rozwoju różnych form turystyki. Z kolei otwarcie granic pozytywnie wpłynęło na zagraniczną turystykę wyjazdową oraz przyczyniło się do wzrostu liczby przyjeżdżających obcokrajowców. Konsekwencją tego był rozwój usług turystycznych, a w szczególności hotelarskich i gastronomicznych, a także informacji turystycznej, które stały się podstawą ruchu turystycznego. Walorem całej dysertacji, a w szczególności ostatniego rozdziału jest dokumentacja statystyczna opracowana w postaci wykresów i tabel oraz trafnie dobrany materiał ilustracyjny.

W Zakończeniu, będącym podsumowaniem pracy i diagnozą turystyki podkarpackiej, Autorka stwierdziła, że „przemiany zachodzące podczas transformacji ustrojowej po 1989 r. wywołały procesy przystosowawcze w turystyce na Rzeszowszczyźnie do funkcjonowania w nowej rzeczywistości ekonomiczno-społeczno-kulturowej” (s. 288). W tamtym czasie nie chodziło tylko o przemiany ustrojowe, ale szerzej systemowe, których konsekwencją było oczywiście wdrażanie instytucji i procedur demokratycznych, czy szerzej systemu politycznego, ale też transformacja gospodarcza (m.in. wolny rynek) i społeczna, której podstawą była zmiana mentalności społecznej, nauczanie się funkcjonowania w nowych warunkach. Te trzy rodzaje transformacji i ich wpływ na rozwój turystyki Doktorantka omawia w swojej pracy, dlatego trafniej byłoby w podsumowaniu napisać o transformacji systemowej, która objęła niemal wszystkie sfery życia i funkcjonowania człowieka.

Oceniając formalną stronę rozprawy, trzeba podkreślić staranność jej przygotowania oraz poprawność językową i stylistyczną. Występujące potknięcia redakcyjne (w tym tzw. literówki) są nieliczne i nie utrudniają lektury. Tego typu „usterki” wydają się nie do uniknięcia – znajdują się nawet w publikacjach prestiżowych wydawnictw. Przypisy, bibliografia, tabele, wykresy i ilustracje wykonane zostały rzetelnie i ściśle korespondują z analizowanymi zagadnieniami, podnosząc tym samym w istotny sposób wartość merytoryczną pracy.

Reasumując, sformułowane w recenzji uwagi nie rzutują na całość dysertacji i nie zmieniają mojej pozytywnej o niej opinii, zwłaszcza że w odniesieniu do zasadniczego przedmiotu rozważań, w zdecydowanej większości przypadków mają charakter poboczny.

Twórczą stronę pracy, tzn. rozwiązanie postawionego problemu i posłużenie się w tym procederze wiedzą ogólną oraz nabytą w toku własnych poszukiwań, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Autorkę badań naukowych, ocenić należy wysoko.

Rozprawa jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, a walory poznawcze i dokumentacyjne stanowią o jej wartości teoretycznej, a nawet aplikacyjnej – na podstawie analizy stanu rozwoju turystyki na Rzeszowszczyźnie w latach 1989-2014 powstał gotowy do wykorzystania materiał przedstawiający zagrożenia oraz perspektywy dalszego rozwoju praktyki turystycznej.

Biorąc pod uwagę wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim, w świetle których powinny one „stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej”⁷, stwierdzam iż rozprawa pani mgr Małgorzaty Skrzęty pt. *Turystyka na Rzeszowszczyźnie w latach 1989-2014*, spełnia powyższe kryteria i wnoszę do Wysokiej Rady Zamiejscowego Wydziału Kultury Fizycznej w Gorzowie o Jej dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Ewa Roszkowska

⁷ Art. 13.1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, (Dz. U. 2017, poz.1789).